

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku Z. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.
w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania o ponowne ustalenie prawa do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r., oddalił apelację Z. G. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 8 sierpnia 2017 r., mocą którego oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w G. z dnia 13 kwietnia 2017 r., odmawiającej wszczęcia postępowania o ponowne rozpatrzenie prawa do emerytury.

W sprawie ustalono, że ubezpieczony od 4 września 2007 r. ma przyznane prawo do emerytury nauczycielskiej. W dniu 4 września 2015 r. wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w G. z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy decyzją z dnia 21 października 2015 r. odmówił przyznania prawa do świadczenia, bowiem na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on wymaganej liczby lat okresów

składkowych i nieskładkowych (zamiast 25 lat wykazał 23 lata 6 miesięcy i 8 dni). Jednocześnie organ rentowy nie wliczył do sumy lat pracy okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców (od 6 września 1971 r. do 30 czerwca 1972 r., od 1 września 1972 r. do 30 kwietnia 1975 r. oraz od 1 sierpnia 1975 r. do 11 listopada 1975 r.), gdyż w tych okresach odwołujący się był uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej, a następnie Technikum Budowlanego. Przedmiotowa decyzja uprawomocniła się, a ubezpieczony nie wniósł od niej odwołania do sądu.

W dniu 5 kwietnia 2017 r. odwołujący się złożył kolejny wniosek, w którym domagał się „uznania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców” (od 6 września 1971 r. do 30 czerwca 1972 r., od 1 września 1972 r. do 30 kwietnia 1975 r. oraz od 1 sierpnia 1975 r. do 11 listopada 1975 r.) i przeliczenia emerytury z tego tytułu. Do wniosku ubezpieczony nie załączył żadnych dokumentów.

W toku postępowania sądowego odwołujący się ponownie przedłożył zaświadczenie z ksiąg wieczystych z dnia 6 października 2015 r. oraz zaświadczenie z Urzędu Gminy S. z dnia 12 czerwca 2017 r., z którego wynika, że współwłaścicielem gospodarstwa w okresie od 16 grudnia 1961 r. do 31 stycznia 1973 r. był B. G. (ojciec ubezpieczonego), od 31 stycznia 1973 r. do 18 czerwca 2010 r. W. G. (matka ubezpieczonego), natomiast od 27 sierpnia 2010 r. właścicielem gospodarstwa jest ubezpieczony.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i dodał, że podstawę prawną do ponownego ustalenia prawa do świadczenia stanowi art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, w brzmieniu obowiązującym na datę wydania zaskarżonej decyzji), zgodnie z którym prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie zachodziły wskazane w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, gdyż identyczne dowody (zaświadczenia z księgi wieczystej oraz zaświadczenia Wójta Gminy S.) zostały przedstawione już w 2015

r. i stanowiły przedmiot oceny organu rentowego. Zatem z braku dowodów, o których mowa w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującego się w całości, żądając jego uchylenia oraz uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w G.. Nadto wniósł o wezwanie na rozprawę i przesłuchanie świadków, osób które zostaną wskazane w odrębnym piśmie, po ustaleniu ich adresów.

Wniosek o przyjęcie kasacji (powinno być skargi kasacyjnej) został umotywowany następującymi okolicznościami. Po pierwsze, nie można zgodzić się z rozstrzygnięciem sądów powszechnych, bowiem odwołujący się przez cały rok wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym, we wszystkie dni tygodnia a w okresie wzmożonych prac nie chodził do szkoły. Po drugie, dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wykracza poza jej granice. Po trzecie, twierdzenia odwołującego się i ustalenia organu rentowego są diametralnie odmienne, co obligowało do wnikliwej oceny materiału dowodowego. Dlatego też odwołujący się, po uzyskaniu wiedzy, że dowodami mogą być zeznania świadków, odszukał ich, a ich adresy wskaże w kolejnym piśmie procesowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania, gdyż nie operuje żadną z ustawowych przesłanek, o których mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej. Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi

kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia nie wynika żadna z powyższych okoliczności, a co więcej nie została – nawet w sposób ogólny – powołana jakakolwiek podstawa prawna wymieniona w tym przepisie. Jest to o tyle istotne, że Sąd Najwyższy nie działa za stronę, a więc operuje tylko w granicach wskazanych podstaw, w tym wypadku podstaw zawartych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wymieniony w tej części skargi art. 233 § 1 k.p.c. nie konweniuje z profilem postępowania kasacyjnego (zob. art. 398³ § 3, art. 398¹³ § 2 k.p.c.), zwłaszcza gdy dalsze postępowanie dowodowe ma toczyć się przed Sądem Najwyższym (wyznaczenie rozprawy i przesłuchanie świadków). Oznacza to, że skarżący ułomnie postrzega rolę i funkcję postępowania kasacyjnego. Nie jest to etap procedowania instancyjnego, lecz ocena czy orzekające w sprawie sądy wypełniły swą funkcję związaną ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Z dalszej części wniosku wynika, że „stosowne dowody na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym rodziców” zostaną dopiero przedłożone, a więc nie były też zaoferowane orzekającym w sprawie sądom. Już chociażby z tej racji nie sposób podzielić jakiegokolwiek zarzutu odnośnie do wyników procedowania Sądu Apelacyjnego, rozpoznającego – co wymaga podkreślenia – ponowny wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Zatem przed jego wszczęciem należy wymagać od strony stosownego przygotowania „nowych dowodów”, tak by mogły je ocenić najpierw sądy powszechne, a efekt tego mechanizmu, przy spełnieniu podstaw z art. 398⁹ k.p.c. mógłby być poddany kontroli przez Sąd Najwyższy. Sytuacja odwrotna,

w której postępowanie dowodowe ma koncentrować się przed Sądem Najwyższym, wykracza poza ramy postępowania kasacyjnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.